



Nie ma chyba mieszkańca Gdańska, który nie odwiedziłby przynajmniej raz w życiu oliwskiego ZOO. Dorośli, którzy zwiedzali ogród jeszcze jako dzieci, przyprowadzają z przyjemnością swoje pociechy do znanych im z dzieciństwa zakątków. A oliwski ogród zoologiczny jest naprawdę godny odwiedzenia, szczególnie latem, gdy wszystkie zwierzęta pokazują się w całej krasie na swoich wybiegach. Przekonuje nas o tym wydany niedawno kolorowy, pełen pięknych zdjęć przewodnik po oliwskim ZOO, który chcemy Państwu zaprezentować.

Spacer po oliwskim ZOO

Spacerując po ścieżkach ogrodu zoologicznego i oglądając przykłady fauny z całego świata zgromadzone na obszarze 120 ha, łakniemy jednocześnie wiedzy o oglądanych przez nas gatunkach. Przy każdym wybiegu czy klatce znajdziemy tabliczki informacyjne, z których możemy dowiedzieć się, na jakim obszarze świata żyje dany gatunek, czym się żywi, jak duża jest populacja tego zwierzęcia, czy jest on zagrożony wyginięciem, jak długo trwa ciąża i ile młodych zazwyczaj się rodzi. Jest to wiedza o charakterze naukowym, ściśle encyklopedycznym. Większość zwiedzających ogród gości chce jednak dowiedzieć się czegoś ciekawego o zwierzętach, które widzi na wybiegu; jakie mają przyzwyczajenia, czy lubią swoich opiekunów, jakie mają imiona, kiedy i skąd przybyły do ogrodu, czy do-

czekały się potomstwa? Takimi informacjami najbardziej zainteresowane są dzieci, a są one najwierniejszymi gośćmi ogrodu. Ulubieńcy dzieci: słonie, małpy, foki czy osiołki mają swoje imiona, warto więc wziąć do ręki krótki przewodnik pt. „Spacer po oliwskim ZOO”, który opowie nam o wszystkich jego mieszkańcach w sposób zajmujący i kształcący zarazem.

Do lektury zachęca nieszablony format, połyskująca kolorowa okładka z malarskim wizerunkiem głównej bramy prowadzącej do ZOO, staranna szata graficzna i oczywiście zawartość. Na samym początku dowiadujemy się o zamierzeniach inwestycyjnych na terenie ogrodu i o roli ogrodów zoologicznych w ochronie zagrożonych gatunków na całym świecie. Już na wstępie możemy się dowiedzieć, że

wśród gatunków zagrożonych wyginięciem w Polsce jest głuszec, świstak czy żbik, a wśród ryb, co zaskakujące, losoś. Nasz ogród zoologiczny współpracuje z ogrodami z całej Europy w ramach Europejskiego Programu dla Gatunków Zagrożonych Wyginięciem /EEP/. Głównym zadaniem tego programu jest reintrodukcja, czyli przywracanie zagrożonych lub ginących na wolności gatunków ich naturalnemu środowisku. Najbardziej znane programy reintrodukcji zakończone sukcesem to przywrócenie populacji żubra europejskiego w Europie czy konia Przewalskiego w Mongolii. Ogród zoologiczny w Oliwie szczyci się unikatowymi w skali światowej sukcesami w hodowli kondora amerykańskiego i jest cennym członkiem Europejskiego Stowarzyszenia Ogrodów Zoologicznych i Akwariów /EAZA/. Dzięki tym kontaktom ogród pozyskał w ostatnich latach wiele ciekawych gatunków tj. wilki grzywiaste, hipopotamy karłowate, tapiry anta, pingwiny tońce i orangutany. Największe zmiany w wizerunku ogrodu nastąpiły w ciągu ostatnich dziesięciu lat, kiedy to zadbano o oczyszczenie potoku przepływającego przez ogród, na którym zbudowane są wszystkie zbiorniki wodne. Powstała nowa małpiarnia, rozpoczęto odbudowę trzech skrzydeł pawilonu administracyjno-hodowlanego. Od kilku lat dzieci mogą się cieszyć bezpośrednią bliskością zwierząt w „Małym ZOO”, gdzie bez



obawy można pogłaskać i nakarmić kózki, owieczkę, lamę i guanako oraz wiele innych, pociesznych i ukochanych przez dzieci zwierzątek. W najbliższym czasie planuje się budowę szeregu wolier dla ptaków, wybiegu dla drapieżników, likwidację baraków starej małpiarni i gadiarni. Ekspozycja ptaków, gadów, płazów i małych ssaków zostanie przeniesiona do dotychczasowego budynku administracyjnego. Budynek ten sam w sobie stanowi ciekawostkę architektoniczną, gdyż został wzniesiony w końcu XIX wieku w unikatowym na Wybrzeżu stylu tyrolskim i pełnił funkcję pensjonatu i sanatorium. Jego malownicze położenie wśród lasów i wzgórz przywołać musiało skojarzenia z krajobrazem alpejskim.

Oprócz ogólnych wiadomości o ogrodzie oliwskim, przewodnik prawie w całości opowiada o zwierzętach, które spotykamy na trasie zwiedzania. Trudno byłoby przybliżyć wszystkie ciekawostki z życia ZOO, ale zatrzymajmy się przy kilku z nich. Ozdobą naszego ZOO są na pewno słonie, a mówiąc ściślej, trzy słonie; dwie indyjskie i jedna afrykańska. Słonica rodem z Afryki przyjechała z Rostocku i ma na imię Mongu, zaś jej koleżanki to Iki i Darka. Mongu w poprzednim domu była przykuwana na noc do ściany łańcuchem, który boleśnie wżerał jej się w nogę, a więc i charakter ma od tamtej pory nietławy. Zdążyła już dotkliwie poturbować pielęgniarza, przyciskając go do ogrodzenia całym swoim ciężarem. Iki również przyprawiła opiekunów o drżenie serca, kiedy kilka dni po przywiezieniu po prostu położyła się na wybiegu. Trzeba wiedzieć, że w naturze zdrowy słoń nigdy się nie kładzie, zachowanie takie zwiastuje nadchodzący koniec życia zwierzęcia. Tymczasem słoniczka po ja-



kimś czasie wstała sama i to całym zdrowa, takie zachowanie da się pewnie wytłumaczyć cyrkową przeszłością obu słonic. Widać więc, jak ważna jest wiedza o poprzednich doświadczeniach zwierząt, pomaga ona uniknąć w hodowli i opiece poważnych uchybień.

Bardzo pogodnymi zwierzętami są hipopotamy karłowate, tworzące zgodną rodzinę. Są to Drops i Niunia, które regularnie dochowują się potomstwa. Tato, bezpośrednio po urodzeniu maleństwa, musi być trzymany osobno, ale już po miesiącu od momentu narodzin cała trójka tworzy zgodne rodzinne stadło. Z przewodnika dowiemy się także, że nie zawsze zwierzęta żyjące zgodnie obok siebie na wolności, będą żyły podobnie w niewoli. Otóż parę strusi afrykańskich umieszczono po przywiezieniu na wybiegu dla zebra, licząc na to, że podobnie jak na sawannie, będą żyły w zgodzie i harmonii. Cóż jednak się okazało? Zebry wyjadały karmę przeznaczoną dla strusi i te zniechęciły nie tylko zebry, ale i ciągnik przywożący im jedzenie. Sytuacja była poważna i strusie zostały oddzielone od zebra. A po co domki dla

pingwinów mają drzwiczki, i skąd wzięły się w ZOO stadka białych bocianów i saren? Zachęcamy Państwa do lektury przewodnika, a najlepiej zrobić to podczas spaceru po oliwskim ZOO, dając się prowadzić przez zaskakujące nieraz historie opowiedziane na jego kartach. Dowiemy się stamtąd, że nie tylko ludzie nie mogą czasem wytrzymać z uciążliwym hałasem czynionym przez sąsiadów, zaś sposoby radzenia sobie z takimi niedogodnościami mieszkania jako żywo przypominają nasze próby wkładania stoperów do uszu. Na końcu przewodnika znajdziemy przejrzysty, rysunkowy plan całego ogrodu zoologicznego z rozmieszczeniem poszczególnych gatunków, zaś całości dopełnia urokliwa wkładka zawierająca fotografie w kolorze sepia dokumentujące pierwsze lata istnienia ogrodu i wysiłek grona entuzjastów pracujących społecznie przy budowie alejek, wybiegów i bramy ogrodu.

Przewodnik „Spacer po oliwskim ZOO” można nabyć w cenie 10 zł w kasach biletowych, przy głównej bramie wejściowej do ZOO. ■

Redaguje Zespół: Mariusz Szymański – rzecznik prasowy Zarządu Miasta Gdańska, Bożena Jasieńska, Renata Twarduś, Grażyna Pilarczyk, współpraca Krzysztof Klinkosz

Adres redakcji: Urząd Miejski, ul. Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk; tel./fax 302 38 29

Nasz e-mail: prasa@gdansk.gda.pl **Gdańsk w Internecie:** <http://www.gdansk.gda.pl>

Redakcja nie zwraca nie zamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, przeredagowań i zmian tytułów; nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i listów.

Skład i druk: Drukarnia MISIURO, 80-518 Gdańsk-Brzeźno, ul. Gdańska 29, tel./fax: 342-89-37, www.misiuro.com.pl